



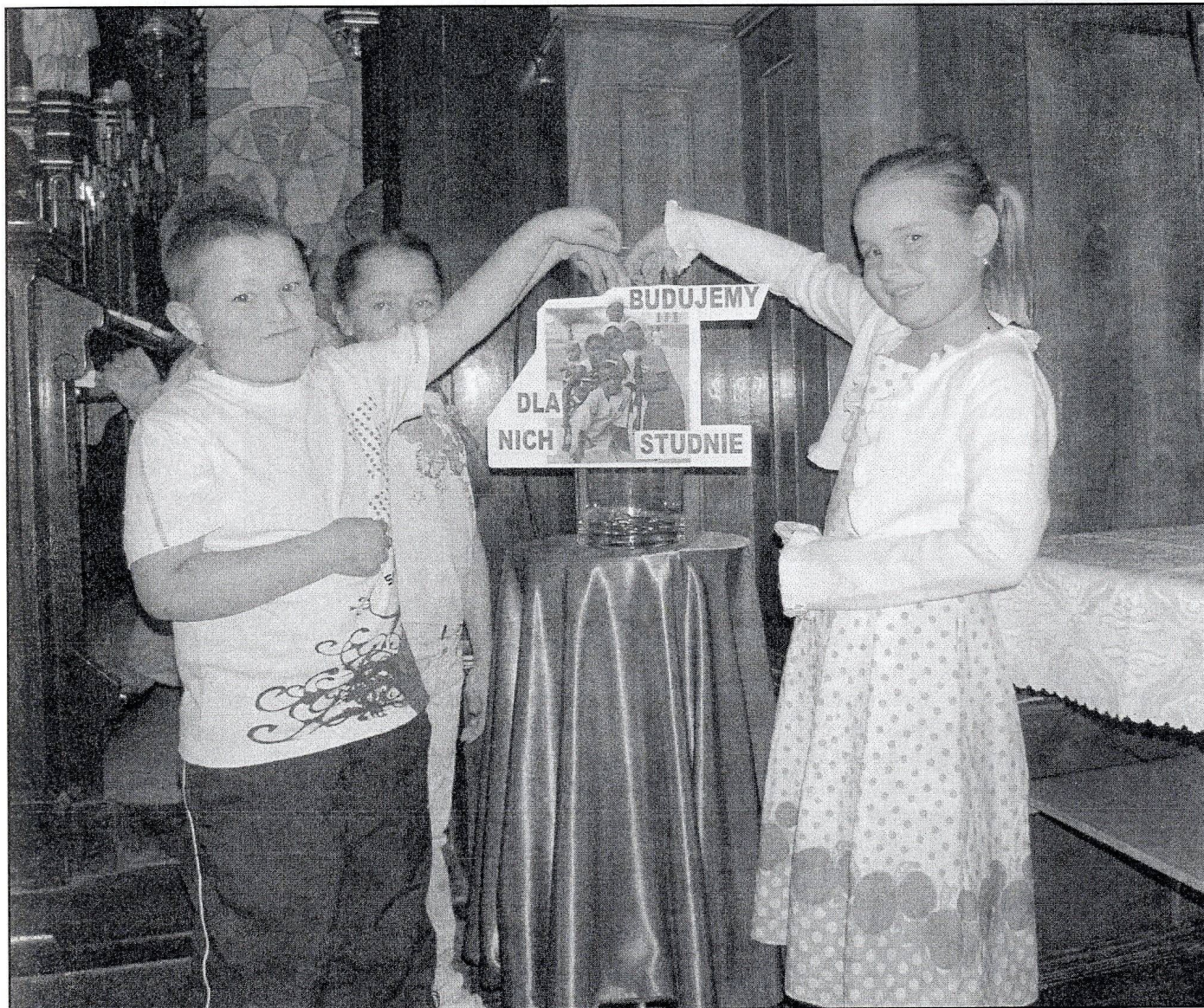
# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 22 (461) 27 maja 2012 r.

## *Majowa zbiórka na budowę studni w Afryce*



*Dzieci wrzucają drobne ofiary do skarbonki, fot. Ks. Tomasz Grzywna*

# Duch Święty przekona świat o grzechu (KKK 683 – 747)

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego to święto ukazujące Trzecią Osobę Boską, nieco zapomnianą i pomijaną w naszej świadomości. Dlaczego tak jest? Chyba dlatego, że Ducha Świętego bardzo trudno sobie wyobrazić. Nie jest On przecież gołębicą, choć w tej postaci ukazał się w momencie chrztu w Jordanie. Nie jest też płomieniem ognia ani strumieniem wody, to tylko Jego działanie jest podobne do tych znaków i symboli. Jezusa Chrystusa możemy sobie wyobrazić, mamy nawet Jego odbicie w Całunie Turyńskim czy chuście z Manopello (zakładam ich autentyczność). A Duch Święty? To trzecia Osoba Boska, którą objawił Chrystus, to uosobiona miłość łącząca Ojca i Syna, to Osoba, działająca realnie w naszych sercach i sumieniach, mająca moc przemienić ludzi, uczyć ich o Bogu, doprowadzić do całej prawdy w dziedzinie wiary i zbawienia człowieka.

Katechizm Kościoła Katolickiego, który przybliżyliśmy w tym roku, bardzo wiele mówi o Duchu Świętym. Jest to aż 70 numerów mówiących o imieniu, określeniach i symbolach Ducha Świętego, zapowiedziach biblijnych Jego działania i mocy, objawieniu Ducha przez Jezusa, działaniu Ducha Świętego w dziejach Kościoła (KKK 683 – 747). Nie sposób omówić nawet bardzo skromnie wszystkich tych zagadnień. Chciał-

bym się skoncentrować na jednym, zasugerowanym w tytule. Duch Święty, który jest Duchem Prawdy, według zapowiedzi samego Jezusa, ma doprowadzić wierzących do całej prawdy i przekonać świat o grzechu, sprawiedliwości i sądzie (por J 16,8-13). Kilka ostatnich przeżyć i spotkań uświadomiło mi jeszcze bardziej, że ludzie współcześni tracą świadomość grzechu. Dlatego potrzeba szczególnej mocy Ducha Świętego, aby to „*przekonanie o grzechu*”, stało się udziałem

poczucia grzechu i świadomości swoich błędnych wyborów. Dla wielu z nich niepraktykowanie, nieuczestniczenie we mszy świętej niedzielnej, nieprzyjmowanie Komunii świętej przez kilka lat, trwanie w luźnych związkach, prowadzenie rozwiązłego życia cielesnego, nurzanie się w pijaństwie i rozpuście, nie jest niczym złym. Dlaczego? Chyba dlatego, że nie mają wiary – mówi o tym sam Jezus – „*Duch przekona świat o grzechu, bo nie wierzą we Mnie*” (J 16,9). Gdy próbowałem niedawno tłumaczyć, że kilkuletnie trwanie w związku partnerskim było poważnym grzechem i trzeba z to odpokutować, upominana osoba popatrzyła się na mnie jak na wariata. Innym razem usłyszałem (na spowiedzi) pretensję, żeby nie wtrącać się do osobistego życia. Wydaje mi się, że jest to typowy i coraz częstszy brak świadomości grzechu. Wielu ludzi żyje sobie po swojemu i jednocześnie uważa, że są wierzący i mogą (z rzadka – bo

częściej się im nie chce) przyjmować sakramenty. Zauważam w ich życiu brak wiary i zarazem brak działania Ducha Świętego, ponieważ, według słów Jezusa, to „*Duch Święty doprowadzi nas do całej prawdy*” (J 16,13) i „*przekona o grzechu, sprawiedliwości i sądzie*” (J 16,8).

„*Duch Święty przekona was o grzechu*”. Człowiek pełen Ducha Świętego jest świadomy swojej mar-



Zesłanie Ducha Świętego-internet

łem człowieka i prowadziło go ku prawdzie o Bogu, sobie samym i wieczności.

Zauważam, że coraz więcej osób traci świadomość grzechu. Należą do Kościoła przez chrzest, czasem chcą skorzystać z sakramentów, pragną pełnić w Kościele funkcje np. chrzestnego ojca czy matki, ale rozmijają się głęboko z nauczaniem Jezusa i Kościoła. Przede wszystkim nie posiadają

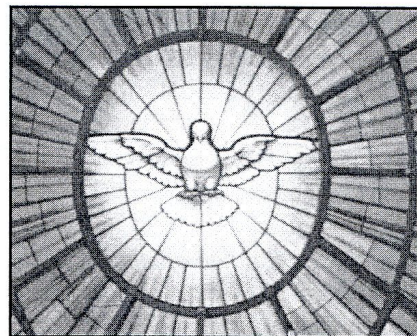
W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2
	Wybermy się na pielgrzymkę.....	4
	Prorocy.....	6
	Caritas.....	8
	Okruchy historii.....	10

Zbiórka na budowę studni.....	11
Konkurs biblijny.....	12
Pielgrzymka do św. Andrzeja Boboli.....	13
Ogłoszenia i intencje.....	16

ności. Jest też świadomy, że to Pan Bóg wyznaczył normy moralne i powinniśmy się do nich dostosować. Jeśli nawet zgrzeszymy, mamy możliwość pokuty i uzyskania miłosierdzia, ale musimy o to prosić. Kiedy brakuje łask Ducha Świętego (z różnych powodów, przede wszystkim z powodu zatwardziałości serca), wtedy znika poczucie grzechu i z drugiej strony poczucie bliskości Boga. Człowiek robi to, co chce, i nie ma poczucia winy i grzechu. Nikt go nie przekonał o grzechu, bo Duch Święty nie jest dopuszczony do jego serca. Człowiek nurza się w bagnie zła i jest mu z tym dobrze, żąda od Kościoła wiele, a nie daje nic

z siebie. Nie przynosi owoców Ducha, o których mówi list do Galatów, a są nimi: „**miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie**” (Ga 5,22-23; KKK 736)

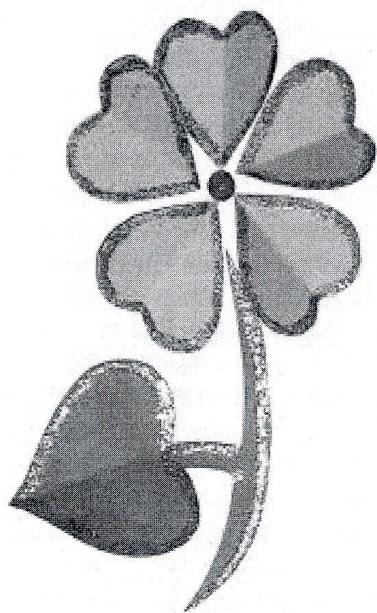
Co wynika z tego, nieco gorzkiego może, rozważania? Musimy modlić się do Ducha Świętego o Jego dary, w tym o dar świadomości grzechu i życia w prawdzie. Wtedy będziemy ludźmi przynoszącymi owoce życia w Duchu. Musimy też modlić się za tych, którzy tę świadomość stracili, którzy nie żyją w prawdzie. Jest ich naprawę bardzo wielu. Tylko Duch Święty może ich przemienić. Tylko



Duch Święty ze swoją potężną mocą może dotknąć ich serc i sprawić, że z krainy niegodziwości wrócą do pełni wspólnoty w Kościele, którą prowadzi i ożywia nieustannie Duch Święty.

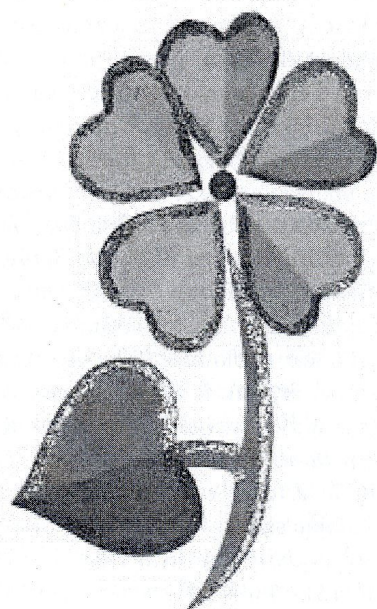
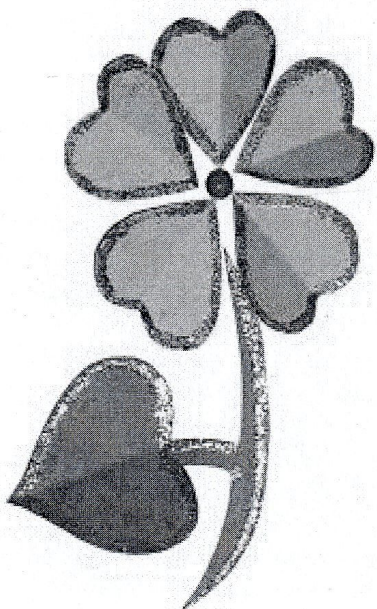
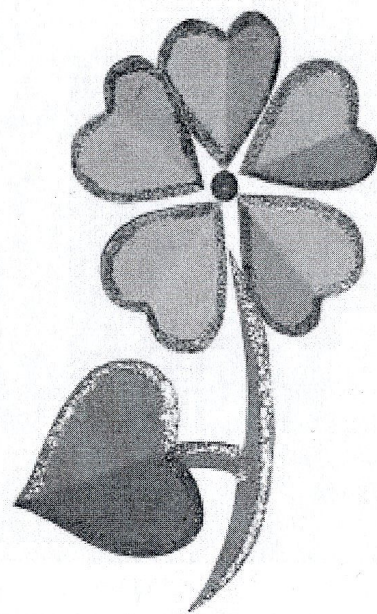
*Ks. Tomasz Grzywina*

### *Dzień Matki*



*Kiedy radosna wiosna nadchodzi,  
W każdym z nas ponownie uczucie się  
rodzi,  
Budzi się przyroda, zakwitają kwiatki,  
W tak przepięknym miesiącu - mamy  
Dzień Matki  
Matce poświęcony piękny miesiąc  
maj,  
Wszystko kwitnie, pachnie, przepiękny  
jest nasz kraj.  
I w tym Dniu właśnie, serce matki cie-  
szy,  
Gdy dziecko do Niej, z kwiatuszkiem  
w rękę śpieszy,  
Bo wszystkie z Nią – przeżyte chwile-  
Dawały Ci bezpieczeństwo - i rado-  
ści tyle.  
Jesteś mamą dla mnie mamą, jak ta  
piękna wiosna,  
Zawsze cierpliwa, czuła i radosna.  
Każdy przyszedł z Tobą dzień – tyle mi  
szczęścia daje,  
Poranny uśmiech, miły gest, w moim  
sercu pozostaje.  
Gdy na Ciebie patrzę - na sercu mi  
lżej,  
Dziś skromne życzenia – odemnie  
przyjąć chciej.  
Ty jesteś dla mnie, jak piękne majowe  
dni,  
Uśmiechnęta, radosna, gotowa za-  
wsze pomóc mi.  
Niech Cię Bóg darzy, wszelkimi  
łaskami-  
A my Go prosimy – bądź najdłużej  
z nami.*

*Irena Piotrowska*

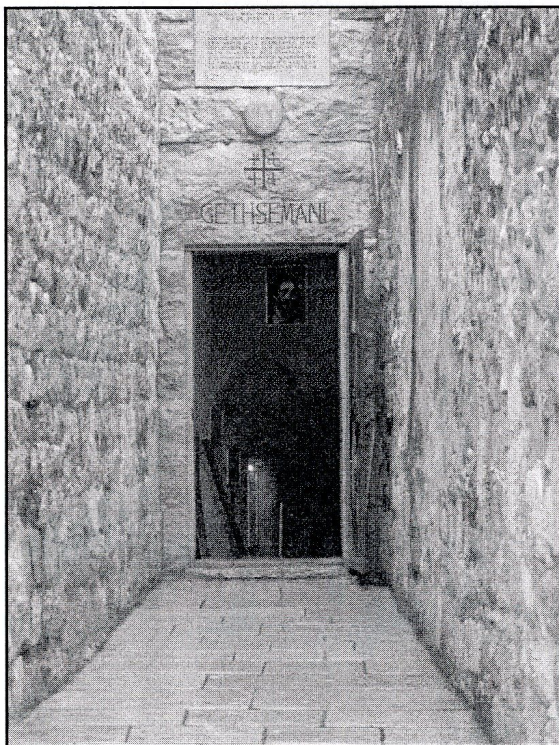


# Wyberzmy się na pielgrzymkę do Ojczyzny Jezusa

(bez bagażu, paszportu, pieniędzy)

„... noce spędzał na górze zwanej Oliwną” (Łk 21,37)

Przed nami *Góra Oliwna*. Z niej rozciąga się wspaniały widok na miasto, na Jerozolimę, która jest tak gęsto i ściśle zabudowana, gdzie tyle miejsc jest świętych. Wznosi się na wysokość ok. 820 m, a jej grzbiet rozciąga



zus mu odpowiedział: „Widzisz te potężne budowle? Nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwalony”. A gdy siedział na Górze Oliwnej, naprzeciw świątyni, pytali Go na osobności Piotr, Jakub, Jan i Andrzej: „Powiedz nam, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to wszystko zacznie się spełniać?” (Mk 13,1-4; zob.: Mt 24,2; Łk 19,41-44; 21,5 n)

Umiłowany uczeń, św. Jan, w swojej Ewangelii zapisał (18,1): *Jezus wyszedł z uczniami swymi za potok Cedron. Był tam ogród, do którego On wszedł i Jego uczniowie. Było to po Ostatniej Wieczery, kiedy to po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej* (Mk 14,26). *Z Góry Oliwnej po Wniebowstąpieniu Pana Jezusa, wrócili Apostołowie do Jerozolimy: wtedy wrócili do Jerozalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jerozalem* (Dz 1,12).

Dziś na Górze Oliwnej znajduje się wiele klasztorów różnych wyznań, wiele

## Getsemani

świątyni. Tu cesarzowa, św. Helena, wystawiła kościół, w którym został pochowany **św. Cyryl Jerozolimski** (315-386). Znany jest głównie jako autor dwudziestu czterech katechez związanych z sakramentem chrztu (19 + 5). To wybitny teolog, który trudne kwestie potrafił ukazać w formie przystępnej, to znakomity kaznodzieja, który przemawia w sposób obrazowy. Przytoczę jedną z jego katechez chrzcielnych:

„Po wyznaniu zbawczej wiary zanurzyliście się trzykroć w wodzie i wynurzyliście się na pamiątkę trzydniowego pobytu Chrystusa w grobie. Jak bowiem nasz Zbawiciel przebywał trzy dni i trzy noce w łonie ziemi, tak i wy w pierwszym wyjściu z wody naśladowaliście pierwszy dzień Chrystusa w ziemi i noc zanurzenia.

Kiedy tam (do baptysterium) weszliście, zaraz zdjęliście tunikę. Ozna-

czało to wasze wyzucie się ze starego człowieka wraz z jego uczynkami. Rozebrani z szat, byliście nadzy — na wzór Chrystusa nagiego na krzyżu, który przez swoją nagość rozbroiwszy księstwa i moce, odniósł, nad nimi jawnie triumf na drzewie. A ponieważ w członkach waszych kryły się wrogie moce, nie wolno wam już nosić owej starej szaty — nie tej, którą widać oczyma, lecz starego człowieka, zepsutego w pożądliwościach błędu (Ef 4, 22). Niech nie wdziewa znów dusza tego, co raz zdjęła, lecz niech powie z oblubienicą Chrystusową z Pieśni nad Pieśniami: „Zdjęłam swą suknię, jakże ją znów wdzieję?” (5, 3). Przedziwna rzecz! Byliście nadzy w oczach wszystkich i nie wstydziliście się. Prawdziwie bowiem nieśliście obraz pierwszego ojca, Adama, który w raju był nagi i nie wstydził się.

Rozebranych z szat namaszczone was poświęconym olejem od głowy aż do stóp. Staliście się przeto uczestnikami szlachetnej oliwki, Jezusa Chrystusa. Odcięci bowiem od dzikiego drzewa oliwnego, zostaliście zaszczepleni na szlachetnej oliwce, aby uczestniczyć w tustościach prawdziwej oliwki. Poświęcony olej oznacza łączność z tustością Chrystusa, który usunął wszelki ślad wrogiej mocy. Jak bowiem technienie na świętych i wezwanie imienia Bożego pali jak najmocniejszy ogień i wypędza szatanów, tak i ten poświęcony olej po wezwaniu Boga i modlitwie otrzymuje tak wielką siłę, że . nie tylko wypala ślady grzechów, lecz nawet wszelkie złe moce zmusza do ucieczki.

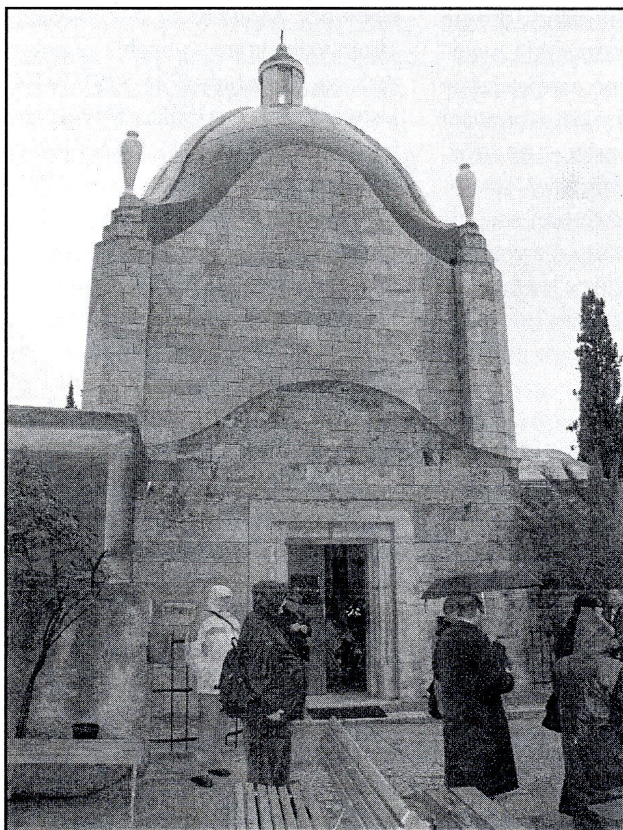
Następnie zaprowadzono was do świętej sadzawki boskiego chrztu, podobnie Chrystusa złożono z krzyża w pobliskim grobie. Zapytano każdego, czy wierzy w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Po wyznaniu zbawczej wiary zanurzyliście się trzykroć w wodzie i wynurzyliście się — na pamiątkę trzydniowego pobytu Chrystusa w grobie. Jak bowiem nasz Zbawiciel przebywał trzy dni i trzy noce w łonie ziemi, tak i wy w pierwszym wyjściu z wody naśladowaliście pierwszy dzień Chrystusa w ziemi i noc zanurzenia. Bo tak jak w nocy nikt nie widzi, aż we dnie wyjdzie na światło,

się mniej więcej na długości 4 km. Swą nazwę zawdzięcza temu, że w czasach biblijnych było tu wiele drzew oliwnych, a zresztą i dziś ich tu nie brakuje. U jej podnóża w okresie wiosennym czy w okresie znaczniejszych opadów deszczu, płynie potok *Cedron*. Teraz jego koryto jest suche. Mówi się o *Dolinie Cedronu*. Aby nie wchodzić w szczegóły *Starego Testamentu*, wspomnę, że od *Góry Oliwnej* Pan Jezus rozpoczął swoją mękę: *Gdy się zbliżali do Jerozolimy, do Betfage i Betanii na Górze Oliwnej, posłał dwóch spośród swoich uczniów...* (Mk 11,1). Jezus polubił tę *Górę* i nieraz na niej przebywał: *W ciągu dni nauczał Jezus w świątyni, a wychodząc, noce spędzał na górze zwanej Oliwną* (Łk 21,37). Z tej *Góry* spoglądał, przepowiadając smutny koniec Jerozolimy: *Gdy wychodził ze świątyni, rzekł Mu jeden z uczniów: „Nauczycielu, patrz, co za kamienie i jakie budowle!” Je-*

tak i wy, zanurzywszy się w wodzie jak w nocy, nie widzieliście, wyszedłszy zaś z wody, znaleźliście się znów w pełnym dniu. W tej samej chwili umarliście i narodziliście się — owa zbawcza woda była dla was równocześnie grobem i matką. Można do was odnieść kiedyś indziej przez Salomona wypowiedziane zdanie: „Czas narodzenia i czas śmierci” (Ekl 3, 2), z tym że o was trzeba powiedzieć odwrotnie: „Czas śmierci i czas narodzenia”. Jedna chwila przyniosła jedno i drugie — wraz z waszą śmiercią dokonało się wasze narodzenie.

Rzecz niezwykła i dziwna! Właściwie nie umarliśmy i nie pogrzebano nas. Zmartwychwstaliśmy, choć właściwie nas nie ukrzyżowano. Są to tylko obrazy, choć prawdziwie dokonało się nasze zbawienie. Chrystus rzeczywiście został ukrzyżowany, pogrzebany i prawdziwie zmartwychwstał. Wszystkie te łaski nam darował, abyśmy przez obraz uczestnicząc w Jego cierpieniach, prawdziwie osiągnęli zbawienie. Co za nieskończona miłość ku bliźnim! Chrystus miał przebite swe nieskalane ręce i znosił cierpienia, i mnie, który nic nie cierpiełem, czyni uczestnikiem swego bólu i darowuje zbawienie<sup>1</sup>.

„... a potem został wzięty do nieba”  
(Dz 1,2)



Kopuła Wniebowstąpienia

I tak, nieco zziębnięci, zmoczeni, mimo krzykliwych zachęt ulicznych handlarzy, aby kupować parasole — *ambrela - ambrela* - stoimy na tej Górze przy bramie wiodącej do *Ogródu Oliwnego*, aby udać się na miejsce, gdzie wznosi się *Kopuła Wniebowstąpienia* lub meczet *Wniebowstąpienia*. Ks. Staś Orzechowski, podobnie jak i kilku innych kolegów, zakupili takie parasole, ale na silnym wietrze wytrzymały 20 minut! To wszystko należy do uroku pielgrzyma. Wszystko przyjmujemy ze śmiechem. Przed nami ważniejsze sprawy! Nasze nawiedziny Jerozolimy zaczynamy od końca ziemskich dziejów naszego Pana, Jezusa Chrystusa, od Jego *Wniebowstąpienia*. Mało ważne są dla nas rozbieżności co do miejsca z jakiego Chrystus wstąpił do nieba, bo ważniejsze jest to, co zapisał św. Łukasz w *Dziejach Apostolskich* o tym zbawczym wydarzeniu (1,1-11). Posłuchajmy:

Pierwszą Księgę napisałem, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku aż do dnia, w którym udzielił przez Ducha Świętego poleceń Apostołom, których sobie wybrał, a potem został wzięty do nieba. Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. A podczas wspólnego posiłku kazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca:

„Słyszeliście o niej ode Mnie - [mówił] - Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym”. Zapytywali Go zebrani: „Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?” Odpowiedział im: „Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty

zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi”.

Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: „Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba” (Dz 1,1-11).

Wewnątrz tej osmiokątnej, niewielkiej budowli znajduje się kamień, z którego, według tradycji, Jezus miał wstąpić do nieba. W tymże kamieniu odcisnięty jest ślad prawej stopy Jezusa, jak podaje tradycja. Ślad lewej stopy został zabrany przez muzułmanów i przekazany do meczetu Al-Aqsa<sup>2</sup>. Ze czcią pochylamy się i całujemy to miejsce. Chrześcijanie mogą sprawować swoją liturgię w tym miejscu tylko w uroczystość *Wniebowstąpienia Pańskiego*. To smutne. Miejsce to będące we władaniu Arabów od VII wieku jest niegodne tego wielkiego wydarzenia. Stoi tu bowiem mizerna kaplica - rotunda, tak mało przemawiająca do wyobraźni i serca. Muzułmanie wierzą we wniebowstąpienie proroka Chrystusa, stąd uważnie strzegą tego miejsca. Za każde wejście trzeba tu płacić. W modlitwie polecamy tych, którzy odeszli po nagrodę do Pana.

(c.d.n.)

Ks. Andrzej Skiba



1 Ojcowie żywi, Wybór i opracowanie tekstów ks. Marek Starowieyski, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1982, s. 211-213,

2 J. Gać, Ziemia Święta. Kulturowy przewodnik śladami Jezusa, Wydawnictwo WAM, Kraków 2008, s. 192; A. Dylewski, Izrael. Praktyczny przewodnik, Wydawnictwo Pascal, Bielsko - Biała 2008, s. 160; J. Murphy-O'Connor, Przewodnik po Ziemi Świętej, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1996, s. 113.

## Prorocy...

(c.d.)

Sięgnijmy do nauczania tego księcia proroków, do tej części która określa na jest mianem **Proto – Izajasza**, a więc bezsprzecznie pochodzi od samego Izajasza. Był on prorokiem, którego przepowiadanie nie było akceptowane przez wszystkich. Tak jak każdy prorok, tak i on, narażał się swoim ziomkom, gdyż wieścił nadejście trudnych lat dla narodu i wiele wymagał. Widząc zepsucie moralne nawoływał do poprawy życia, wyzwalania się z grzechów, a nade wszystko zapowiadał zagładę obu królestw: północnego – Izraela i południowego – Judy. Piętnuje życie ponad stan, pychę, zarozumiałość, zbytek, wyzysk i ucisk niższych warstw społeczeństwa, przekłamania w sądach i korupcję, niesprawiedliwe wyroki, jak również niesprawiedliwe nakładanie świadczeń publicznych. Piętnował praktyki wróżbiarskie i formalistyczne podejście do praktyk religijnych. To nie mogło się spotykać ze zrozumieniem czy życzliwością wszystkich warstw społecznych królestwa Judy, bo do nich głównie były adresowane jego mowy. Piętnuje niewierność i głupotę narodu, religijną hipokryzję, kult obcych bożków, jak choćby święte drzewa, terebint i święte gaje. Używa mocnych słów, aby wstrząsnąć uśpionym narodem, który jest „obciążony nieprawością”: „plemień zbójce, dzieci wyrodne! Opuścili Pana, wzgardzili Świętym Izraela, odwrócili się wstecz” (1,4). Szczególnie mocne słowa wypowiedział przeciw religijnej obłudzie (1,10-20). Sam rytualizm niewiele jest wart, jeśli za nim nie idzie postawa wewnętrzna. Na postępowanie swoich rodaków patrzy Izajasz przez pryzmat świętości Boga, który przewyższa wszystko cokolwiek istnieje na świecie, który nie toleruje bylejakości, grzechu i zła moralnego. Stąd głosi nadejście „Dnia Pańskiego”, pełnego grozy, a jednocześnie obiecuje ocalenie „Reszty Izraela”, małej części zdrowo myślącej, z której odrodzi się cały naród.

W Judzie i jej stolicy, Jerozolimie, dostrzega wielką anarchię, kiedy to nadejdą dni, gdy nie będzie szacunku dla władzy, dla starszych. Było to około 735 roku, kiedy królem był Achaz.



Portret Achaza-internet

Wieści: „Zaiste, Jeruzalem upada i Juda się wali, bo ich słowa i czyny sprzeciwiają się Panu, obrażając Jego majestat” (3,8). Nie waha się powiedzieć: „Biada im, bo sami sobie gotują nieszczęście” (w. 9). Ma także odwagę stanąć w obronie uciskanych narażając się bogaczom: „Jakim prawem uciskacie mój lud i przygnębiacie oblicza ubogich” (w. 15). Pod adresem kobiet wypowiedział także powszechną krytykę moralnego zepsucia, gdyż myślą tylko o swoich strojach: „W owym dniu Pan usunie ozdoby brząkał w trzewików, słoneczka i półksiężyc, kolczyki, bransolety i welony, diademy, łańcuszki u nóg i wstążki, fłaszczki na wonności i amulety, pierścionki i kółka u nozdrzy, drogocne suknie, narzutki i szale, torebki i zwierciadła, cienką bieliznę, zwoje i letnie sukienki. I będzie: zamiast wonności – zaduch, zamiast paska – powróż, miast uczesanych kędziorów – ogolona głowa, miast wykwintnej szaty – ciasny wór, zamiast krasy – wypalone piętno” (3,18-24). Przyjdzie jednak czas opamiętania, kiedy to pojawi się „Odrośl Pana” (4,2), co oznacza albo samego Mesjasza, bądź Resztę Izraela. Nim jednak to się stanie niewierny naród zostanie ukarany, przyjdzie bowiem czas sądu i czas pożogi (4,4). Tylko nieliczni, Reszta, zostaną ocaleni od śmierci zadanej przez wrogów. Judę porównuje do winnicy, od której „spodziewał się, że wyda winogrona, lecz ona cierpkie wydała jagody” (5,2). Praca, jaką włożył w jej zasadzenie i pielęgnację, nie przyniosła spodziewanych efektów. Maluje straszną scenę jej zniszczenia: „rozbiore jej żywopłot, by ją rozgrabiono, rozwalę jej ogrodzenie, by ją stratowano. Zamie-

nię ją w pustynię, nie będzie przycina na ni plewiona, tak iż wszędą osty i ciernie” (5,5n). Aby nie było wątpliwości do kogo się to odnosi, więc tłumaczy: „winnicą Pana zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczepem Jego wybranym” (w. 7). Nastąpi „rozlew krwi” i „krzyk grozy”. Takie sceny grozy Prorok nieraz będzie malował, podobnie jak i przekleństwa (5,8-24). Te przekleństwa, to surowe „biada” wypowiedziane pod adresem ludzi zachłannych na bogactwo, goniących za rozrywką, pysznych, zadufanych w sobie, żyjących w nieprawości, „którzy zło nazywają dobrem” (5,20), którzy „uważają się za mądrych” (w. 21), którzy nadużywają alkoholu i czas tracą na ucztowaniu, którzy dopuszczają się korupcji biorą łapówki w rozstrzygnięciu spraw sądowych. Wobec tych grzechów popełnianych nagminnie „rozpałił się gniew Pana przeciw Jego ludowi; wyciągnął na niego rękę, by wymierzyć cios, aż góry zadrżały” (5,25) – wieści Prorok. Czas pokaże, że wkrótce nastąpi najazd Asyrii.

Izajasz głosząc z mocą słowo Boże ukazuje je w kontekście historycznym poprzez różnego rodzaju układy stron jednych przeciwko drugim, koalicje, które nie zawsze przynosiły oczekiwane owoce. Mówi m. in. o wojnie syro-efraimskiej, która wybuchła za czasów Achaza, króla Judy (734-728). W Królestwie Izraelskim królem w tym czasie był Pekach (739-731). Na czele Syrii stał Resin (735). Resin wraz z Pekahem zawarli przymierze, aby uderzyć na Jerozolimę (7,1). Zamiarów tych jednak agresorzy nie zrealizowali.

Właściwie to trzeba mówić o Asyrii, jako potężnym imperium, którego szczyt potęgi przypada na lata 911-605 przed n. Chrystusa. To potężne imperium obejmowało takie państwa, jak: obszary Mezopotamii, Babilonii, Syrii i części Azji Mniejszej. Stolicą tego imperium była Niniwa. W czasie jego największej potęgi Izrael stał się zagrożony. Przeciwko Izraelowi i Judzie wystąpił już władca asyryjski Salmanassar III (859-824), który zmusił królów izraelskich, Achaba (873-853) i Jehu (841-813), do płacenia podatków. Jego następca Tiglat – Pileser III (745 – 727) również czynił wysiłki w tym kierunku, aby przyłączyć Izrael

i Judę do swojego terytorium. Wiązało się to z najazdami i deportacją ludności. Do wcielenia Izraela do królestwa asyryjskiego doszło za króla judzkiego Ezechiasza (727-699). Dokonali tego królowie asyryjscy Salmanassar V (726-722) i Sargon II (722-705), w roku 721. **Wtedy to nastąpił upadek Samarii i Królestwa Izraelskiego** przez co Izraelici znaleźli się w niewoli asyryjskiej. Asyria przestała istnieć w roku 606/605 przed n. Chrystusa, a na scenę polityczną wyłoniła się potęga babilońska z jej pierwszym, potężnym władcą, Nabuchodonozorem (605/604-562). Co zaś tyczy samej Syrii, to była ona kolebką różnych państw i państweczek aramejskich i fenickich. To była taka mozaika narodów. Od IX wieku była pod władaniem Asyrii, jak powiedziano wyżej. W Starym Testamencie Syria, inaczej Aram, kojarzyła się najczęściej z terenami leżącymi wokół Damaszku, gdyż to pojęcie stale się zmieniało w zależności od aktualnego władcy, który zarządzał jej terytorium.<sup>1</sup> Zresztą także dwa bratnie kraje, jeden naród podzielony na Królestwo Izraela i Królestwo Judy, były ze sobą skłócone. Takie jest tło historyczne działalności Izajasza.

O pomyślności kraju, jego niezawisłości, w dużej mierze decydują jego władcy. Pod adresem władców Izraela czyli Królestwa Północnego, Prorok wypowiada się jednoznacznie: „Zwodzielcami się stali przywódcy tego narodu, a ci, którym przewodzą, zagubili się” (9,14). Stan duchowo moralny budzi najwięcej zastrzeżeń, uwag i nawoływań do poprawy: „cały ten naród jest bezbożny i zły, każde usta mówią głupstwa” (w. 16), a „niegodziwość rozgorzała jak pożar, który trawi głogi i ciernie; wybucha w gąszczu leśnym, aż wzbijają się słupy dymu. Od gniewu Pańskiego zapalił się kraj, i stał się naród pastwą ognia” (ww. 17-18). Ostro krytykuje tych, którzy ustanawiają niesprawiedliwe prawa, krzywdząc ubogich: „Biada prawodawcom ustaw bezbożnych i tym, co ustanowili przepisy krzywdzące, aby słabych odepchnąć od sprawiedliwości i wyzuc z prawa biednych mego ludu; by wdowy uczynić swoim łupem i by móc ograbiać sieroty!” (10,1-2). Piętnuje pychę i okrucieństwo władców asyryjskich, którzy dręczą naród swoimi najazdami, deportacjami, mnożeniem różnego rodzaju bóstw, za co

spotka ich bardzo surowa kara: Pan „ukarże owoc pysznego serca króla Asyrii i bezczelność jego wyniosłych oczu” (10,12).

Z przesłania prorockiego wynika, że pycha tak głęboko zakorzeniła się w sercach i umysłach ludzi, że zatarcili oni wrażliwość słuchania słowa Bożego, a tym bardziej postępowania według tego słowa. Mimo różnego rodzaju napomnień, gróźb, Pan Bóg stale jest gotów okazać swoje miłosierdzie nawet tym najbardziej opornym w stosunku do Niego. Wynika to z tego, że Pan Bóg szanuje wolny wybór człowieka. On tylko ułatwia każdemu podjęcie zbawczej decyzji. Choć Pan Bóg jest święty, to jednak przebywa wśród grzesznych ludzi, którzy potrafią uznać swoje słabości, którzy biorą udział w kulcie Jemu oddawanym, którzy przy pomocy Aniołów mogą się uświęcić. Jest to nawiązanie do wizji przy powołaniu Proroka.

Słynne proroctwo Izajasza z czasów króla Achaza (734-728): „Pan sam da wam znak: Oto PANNA pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem EMMANUEL” (7,14), a co wiąże się również z ciągłością dynastii Dawida, zostało już omówione przy okazji ogólnej charakterystyki proroków. To należy podać tylko okoliczności wygłoszenia tego proroctwa. Było to w czasie oblężenia Jerozolimy przez dwóch koalicjantów: króla Izraela, którego reprezentował Pekach (739-731) oraz króla Syrii, Resina (735), którzy sprzyśleli się przeciwko Judzie – Jerozolimie. Chcieli oni pozbawić tronu króla Achaza, reprezentującego Królestwo Judzkie. Achaz bowiem nie chciał dołączyć się do koalicji przeciwko Asyrii, a oni chcieli go zmusić siłą. Przeżył głęboki, przejmujący strach wobec tego, co mogło się stać. Prorok oddaje to w słowach: „Zadrzało serce króla i serce ludu jego, jak drżać od wichru drzewa w lesie” (7,2). Tę niepokojącą sytuację uratował prorok Izajasz poprzez swoje, pełne otuchy i nadziei wystąpienie, kiedy to zaapelował do króla o zachowanie spokoju: „Uważaj, bądź spokojny, nie bój się!” (w. 4). Postawił jednak trudny, zdawać by się mogło, warunek: „Jeżeli nie uwierzycie, nie ostoicie się” (w. 9b). Tym razem państwu jednak nic się nie stało; ocalało. Widocznie jego mieszkańcy zaufali Opatrzności Bożej. Izajasz podsunął Achazowi propozycję,

aby na potwierdzenie prawdziwości jego proroctwa, król poprosił o jakiś znak. Ten odmówił, twierdząc: „Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę” (7,12). W rzeczywistości liczył on na pomoc króla asyryjskiego. I wtedy to Izajasz wypowiedział te prorocze słowa, które zawsze podsuwają wiele myśli związanych z ich znaczeniem. Owa młoda dziewczyna, to panna zdolna do małżeństwa. Jak zaznaczono wyżej, może oznaczać małżonkę Achaza, która spodziewała się narodzin syna Ezechiasza, który zasiadał na tronie w latach 728-699, jak również odnosi się do przyszłego Mesjasza. Narodziny Ezechiasza były „znakiem” prawdziwości słów proroka wobec króla i jego dworu. Mimo odmownej postawy jaką zaprezentował Achaz, otrzymał on jednak ów znak, a będzie on widoczny w zniszczeniach spowodowanych najazdem Asyrii w roku 721, kiedy to Żydzi znaleźli się w niewoli asyryjskiej (7,16-25). Jednocześnie ów „znak” jest zapowiedzią, „że Bóg będzie chronił i błogosławił Judę”<sup>2</sup>, w jego dalszych dziejach. Bibliści w tych nadzwyczajnych okolicznościach urodzin tego



Ezechiasz-internet

Chłopa, widzą plan Boga zmierzający „do założenia ostatecznego królestwa mesjańskiego”<sup>3</sup>. Tym samym dynastia Dawida zostanie ocalona – taka jest ostateczna wymowa tego „znaku”.

(c.d.n.)

Ks. Andrzej Skiba

1 Zob.: H. Langkammer, Słownik biblijny, Księgarnia Św. Jacka, Katowice 1982, s. 27 i 142; S. Potocki, dz. cyt., s. 123n. Encyklopedia biblijna, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1999, s.410 n oraz 1170 n. Nade wszystko trzeba sięgnąć po teksty biblijne 2 Księgi Królewskiej: 15,1-7.32-38; 16,1-28; 18,3-4; 20,12-19; 18,13-19.37; 20,12-19. Szczegółowe dzieje Asyrii i Syrii podają specjalistyczne słowniki, encyklopedie i komentarze.

2 Komentarz w BJ do 7,14.

3 Tamże.

## „Caritas” znaczy „miłość”

Jednym z ważnych zadań Kościoła (choć nie najważniejszym, bo tym jest głoszenie Ewangelii) jest pełnienie czynów miłosierdzia. Tak wiele osób dzisiaj (i zawsze) potrzebuje pomocy. „Ubogich zawsze mieć będziecie” – mówił Jezus (J 12,8). Po czasach komunizmu, w których działalność instytucjonalna Kościoła w tej dziedzinie była bardzo ograniczona, odrodziła się „Caritas”, organizacja kościelna, mająca na celu pomoc potrzebującym. Wkrótce powstały oddziały „Caritas” w każdej diecezji. Od kilku lat Dyrektorem Diecezjalnym „Caritas” w Przemyślu jest ks. Artur Janiec, znany wielu z nas, albowiem w latach 2000 – 2005 był wikariuszem naszej parafii. Przebywając na konkursie biblijnym w Przemyślu postanowiłem udać się do niego i zrobić materiał o działaniu „Caritas” w Przemyślu i diecezji, aby uświadomić wszystkim, w jaki sposób działa ta kościelna instytucja w XXI wieku.

Gdy odszukałem budynek „Caritas”, Ks. Artur był, jak zawsze, bardzo zabiegany. Dopiero wrócił z narady u biskupa, a już miał kolejnych gości. Tymczasem przyjął mnie jego zastępca, ks. Marek Dec, który jest jednocześnie dyrektorem Domu Rekolekcyjnego w Rajskim w Bieszczadach i dzieli swój czas na te dwa miejsca. Po kilkunastu minutach przyszedł ks. Artur, radosny, uśmiechnięty, pełen energii. Zaprosił mnie do swojego mieszkania, a potem do zwiedzenia budynku głównego „Caritas”.

Budynek „Caritas” w Przemyślu jest zbudowany niedawno i znajduje się niedaleko katedry, przy ulicy Kapitulnej. Jest schowany za dużym gmachem miejskim, pomiędzy nim, a domem Sióstr Służebniczek. Miejsca tu nie ma za dużo, dlatego „Caritas” posiada także drugi budynek za tzw. Zasaniu, gdzie przeniesiono część biur, a także dzierżawi magazyn na żywność, w pobliżu dworca kolejowego. Ta żywność pochodzi z funduszy unijnych, ale przecież też nie jest bezpłatna, bo ktoś musi ją wyprodukować (fundusze unijne), ale także rozwieźć, zmagazynować i przekazać do parafii. Za dzierżawę magazynu i pracownika płaci już „Caritas”, a za roz-

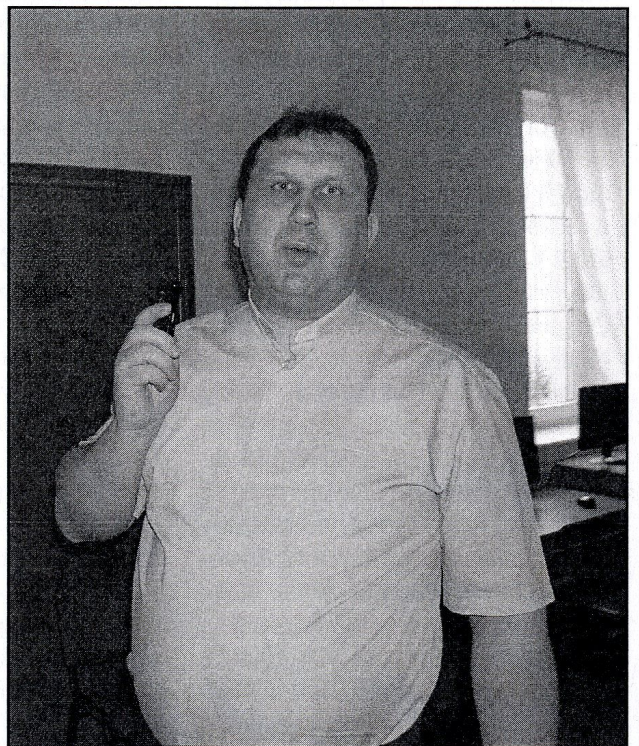
wiezenie żywności w terenie i rozdział między ludzi odpowiedzialne są parafie.

Dużą część budynku „Caritas” zajmuje kuchnia. Pracują tam trzy panie, a szefową jest p. Bronisława. Chętnie przystaje na rozmowę, mniej chętnie pozuje do zdjęć. „Caritas” w Przemyślu rozdaje codziennie 350 obiadów dla ubogich, a więc pracy jest sporo. Pani Bronisława ubolewa, że tyle osób prosi o jedzenie, a większość z nich jest zniszczonych przez alkohol. Wskazuje na to, że nawet ci, którzy chcieliby przestać pić, nie mają żadnego oparcia w rodzinie. Podkreśla, że bezdomni i pijacy stanowią swoista enklawę i że panuje wśród nich swoista solidarność. Dzieli się ze sobą wszystkim i dlatego dobrze się czują tylko wśród swoich. Niestety nie ma takich miejsc, gdzie mogliby przebywać ci, którzy walczą z nałogiem po przebyciu terapii, gdzie ktoś dałby im jakieś zajęcie i otoczył opieką. Jak je stworzyć? – to pytanie pozostaje otwarte, zarówno dla instytucji miejskich, jak i kościelnych.

Potem idziemy do pomieszczeń biur. Dyżurują tam p. Agnieszka, główna księgowa, p. Sebastian i jeszcze ze dwie osoby. Od nich zależy cała koordynacja działań, gromadzenie wpłat z parafii, prowadzenie dokumentacji, a także zdobywanie funduszy z innych źródeł, aniżeli datki wiernych.

Może ktoś się zdziwi po co aż tyle osób w biurze? Otóż „Caritas” prowadzi w diecezji następujące dzieła: dwa Domy Rekolekcyjne w Rajskim i Zboiskach, koordynuje program „Skrzydła”, Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, prowadzi Dom Matki i Dziecka w Przemyślu, Rodzinny dom dziecka w Soninie koło Łańcuta, wypoży-

czalnie sprzętu dla niepełnosprawnych w Łańcutcie, kilka stacji opieki, Hospicjum w Krośnie, Dom Pogodnej Starości w Kąkolówce, noclegownie dla bezdomnych w Przemyślu i Jarosławiu, kuchnie dla ubogich w Przemyślu i Leżajsku. Ks. Artur w dumie opowiada, że w tym roku we wrześniu w Przełom głównych mediów. Prosi też aby podać liczby: w ubiegłym roku kuchnia wydała 86 tysięcy posiłków, obdarowano 1875 osób odzieżą, z łaźni skorzystało 1430 osób, rozdano żywność unijną dla ponad 16 tysięcy osób. Ufundowano wyprawki szkolne dla 1454 dzieci, stypendia dla uczącej się młodzieży pobierało cały rok 70 Caritas w diecezji wsparła leczenie 147 osób. Pytam jeszcze o akcję wakacyjnego wypoczynku, z którego korzysta co roku ok. 1300 osób - dzieci i młodzieży. Ks. Artur wyjaśnia, że ze świec, po zapłaceniu kosztu ich produkcji, pozostaje około 180 tysięcy złotych. To nie wystarcza do opłacenia całości turnusów (całkowity koszt turnusów 260 tys.), dlatego trzeba jeszcze starać się o dodatkowe środki, ale w sumie owoce są imponujące. Jeszcze jedna sprawa to skarbonki wielkopostne, do których dzieci w naszej archidiecezji zebrały około 80 tysięcy złotych. To wszystko służy ubogim (wykup le-



ciągłe zabiegany i radosny ks. Artur

ków, leczenie, rehabilitacja, pokrycie częściowe mediów), dlatego warto wspierać wszystkie działania Kościoła w tym względzie.

W czasie naszej rozmowy co chwilę dzwoni telefon ks. Artura. To znak, że dużo się dzieje, że ciągle trzeba coś potwierdzać, wyjaśniać, tłumaczyć. Ks. Artur ma niespożyte siły, choć

przyznaje, że chętnie wróciliby do duszpasterstwa Ale przecież trzeba i dyrektorów... Dlatego pozostaje tu, choć też angażuje się często w życie diecezji, szczególnie przez głoszenie rekolekcji parafialnych oraz duszpasterstwo niesłyszących

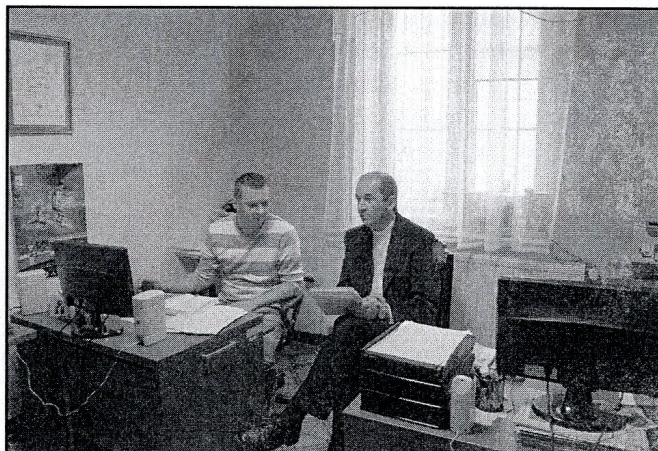
Żegnam więc „Caritas” i ks. Artura. Padający deszcz nie pozwala na zro-

bień dobrych fotografii budynków. Ale mimo tego „Caritas” pracuje pełną parą. Obecność tej instytucji przypomina o konieczności świadczenia miłosierdzia bliźnim, bo przecież „Caritas” znaczy miłość. I to miłość w wymiarze najbardziej chrześcijańskim, ofiarnym, pełnym miłosierdzia.

*Ks. Tomasz Grzywna*



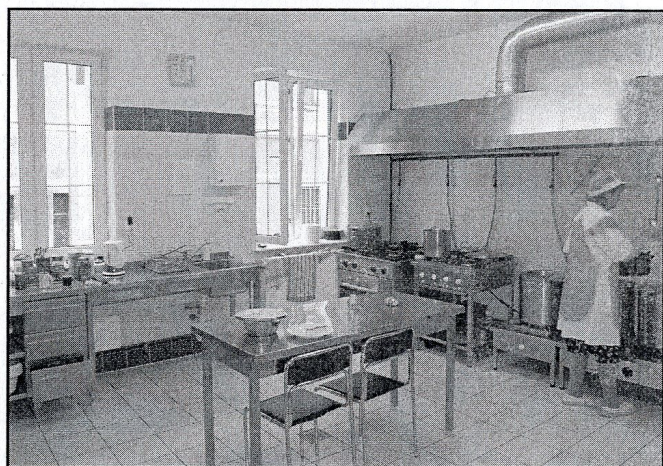
*p. Agnieszka główna księgowa*



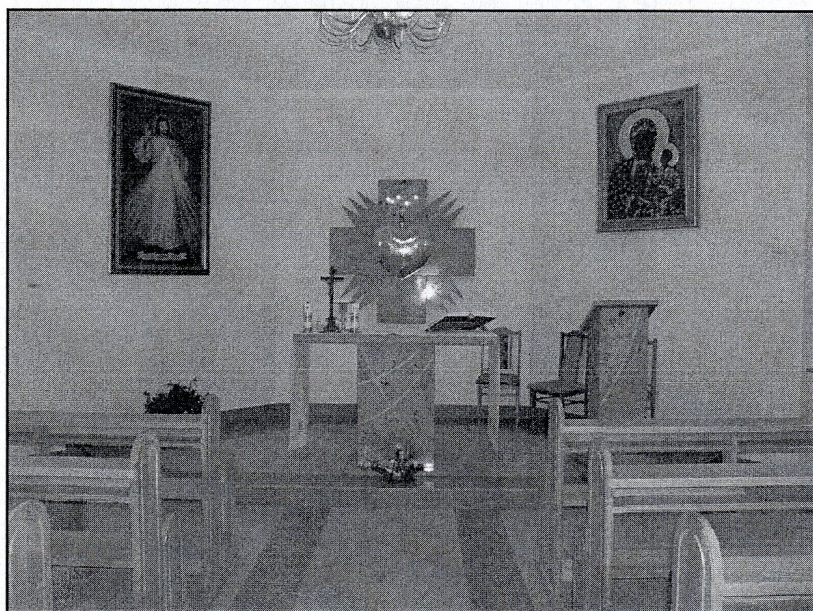
*p. Sebastian i ks. Marek Dec – wicedyrektor*



*panie kucharki przygotowują smaczną zupę*



*kuchnia w całej okazałości*



*kaplica budynku*



## Dekanat Sanocki przed 100 laty

Kontynuuję opowieść o życiu religijnym w parafiach dekanatu sanockiego przed stu laty, czyli w roku 1912. Poniżej wiadomości o dwóch kolejnych parafiach dawnego dekanatu: **Strachocinie i Zagórze**.

**STRACHOCINA** – wieś, niegdyś królewska. Parafia fundowana w roku 1390 przez Fryderyka Myssnara z Jaćmierza i Pakosza z Pakoszówki, za zgodą Władysława Jagiełły, króla Polski. W roku 1624 najechali wieś Tatarzy, zabili proboszcza Adama Maystroga i zniszczyli zabudowania parafialne. Kościół drewniany pw. św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy został poświęcony 28 lipca 1756 roku przez bpa Wacława Sierakowskiego. Nowy kościół ceglany został poświęcony 25 listopada 1903 roku pod tym samym wezwaniem.

**Patrimonium:** potomkowie p. Zofii Dydyńskiej

**Proboszcz:** ks. Józef Data, dziekan sanocki, z prawem używania Rokiety i Mantoletu, ur. w 1840 roku w miejscowości Czermna, wyświęcony w 1870 r., mianowany 1874.

W miejscu liczba parafian 1204. Ponadto Jurowce (4 km) 70, Kostarowce (2) 266, Pakoszówka (4) 408, Popiele (3) 30, Srogów Górny (7) 280, Srogów Dolny (7) 32.

Łącznie parafian 2290, Żydów 80

**Bractwa:** Najśw. Serca Jezusa, Najświętszego Sakramentu, Św. Rodzi-

ny, Żywego Różańca, Matki Bożej Królowej Polski, Abstynenckie i Aniołów Stróżów.

**Szkoły 4:** Strachocina 2 klasowa, Jurowce, Kostarowce 2 klasowa, Pakoszówka.

Urząd powiatowy i sądowy w Sanoku, pocztowy i telegraficzny w Jurowcach

**ZAGÓRZSTARY**, inaczej „Zagórze”, wieś. Była tu dawniej kaplica pw. Wniebowzięcia NMP, której początki sięgają według ksiąg wizytacyjnych czasów króla Kazimierza Wielkiego w roku 1343, należała dawniej do parafii w Porażu. W roku 1697 proboszcz z Poraża Piotr Głoski ufundował przy niej prebendę, którą potem powiększył w 1724 roku Piotr Stadnicki, kasztelan biecki. W roku 1750 bp Wacław Sierakowski utworzył przy niej parafię. Stało się to możliwe przy poparciu Józefa z Tęczyna Ossolińskiego i jego żony Teresy ze Żmigrodu Stadnickiej, którzy powiększyli fundację. Kościół w 1755 roku został konsekrowany pod wezwanie Wniebowzięcia NMP.

We wsi Zagórze był także kościół i klasztor Karmelitów Bosych, ufun-

dowany na początku XVIII wieku przez Jana Adama Stadnickiego, wojewodę wołyńskiego. Tenże darczyńca w 1713 roku przekazał tę fundację na rzecz dla dwunastu żołnierzy inwalidów z Królestwa Polskiego, wskazywanych przez właścicieli dóbr leskich (*mieli być pielęgnowani przez zakonników – dop. red.*). Potem konwent został spalony, Cesarz Austriacki zniósł go w 1801 roku, a jego dobra zostały przeniesione do funduszu religijnego.

**Patrimonium:** p. Helena Łobaczewska

**Proboszcz:** ks. Jan Lewkowicz, ur. w 1875 r. w Sokołowie, wyśw. 1901, mian. 1908.

W Zagórze parafian 1507, ponadto należą: Wielopole (1 km) 110, Zasławie (2) 119.

Razem parafian: 1736, Żydów 523.

**Bractwa:** Najśw. Serca Jezusa, Najświętszego Sakramentu, Św. Rodziny, Żywego Różańca, Abstynenckie.

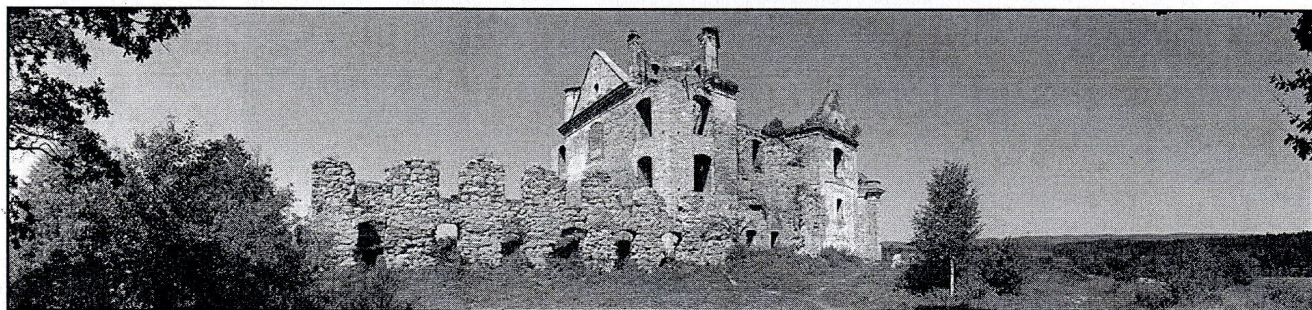
**Szkoła 1** w miejscu 4-klasowa.

Urząd powiatowy i sądowy Sanok, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

*Opracował Ks. Tomasz Grzywna*



kościół w Strachocinie



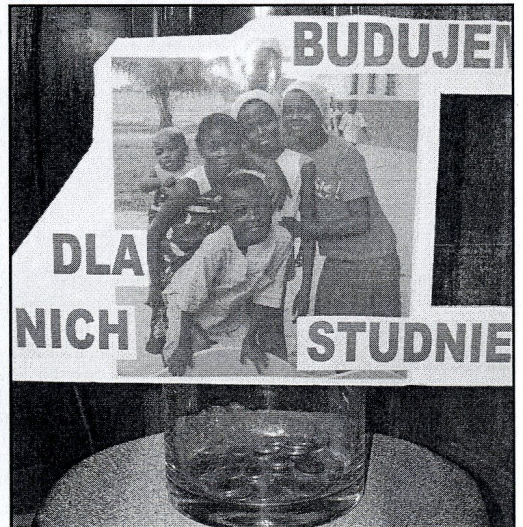
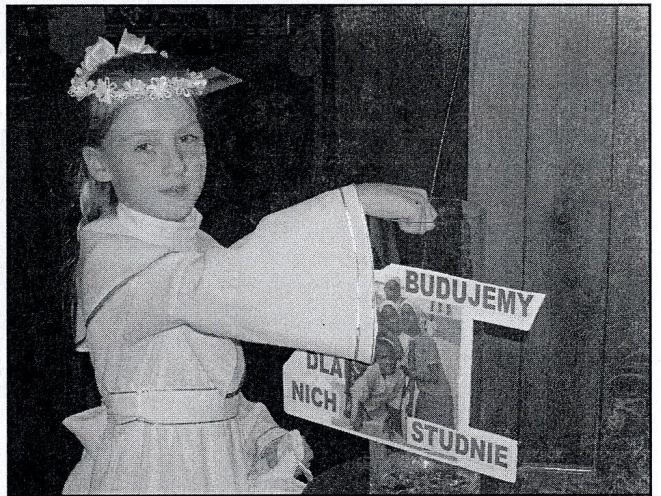
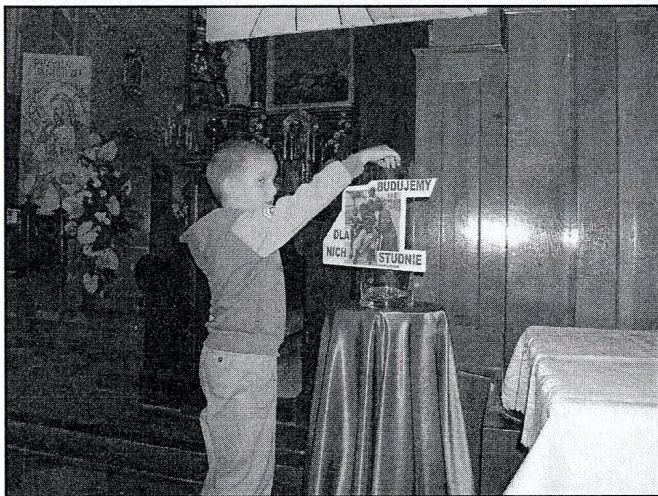
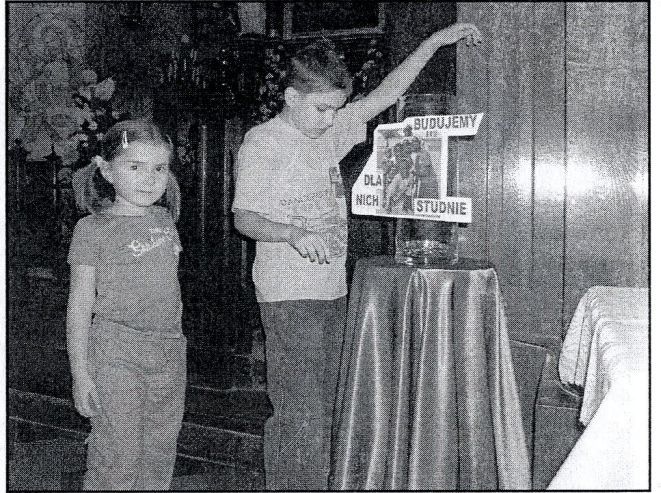
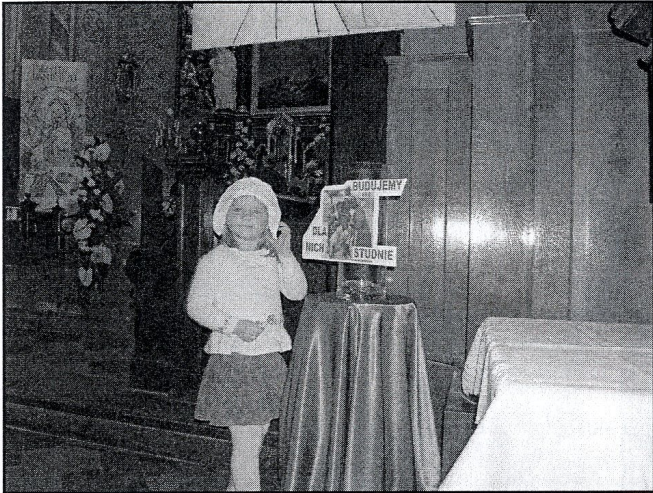
ruiny klasztoru w Zagórze

## Majowa zbiórka na budowę studni w Afryce

Redakcja „Małego Gościa Niedzielnego” zaproponowała na miesiąc maj akcję zbierania przez dzieci funduszy na budowę studni w Afryce. Ze względu na to, że w wielu miejscach na tym kontynencie bardzo utrudniony jest dostęp do wody, cierpi wiele milionów ludzi, w tym dzieci, które niekiedy muszą wędrować wiele kilometrów, aby zdobyć wodę dla rodziny. Jako katolicy w Polsce chcemy pomóc choć w niewielkim stopniu i zebrać pieniądze na budowę studni głębinowych w Bomadi na południu Nigerii.

W naszej parafii akcję tę postanowiła rozpropagować siostra Irena. Zachęciła dzieci w szkole, przygotowała gazetkę ścienną na ten temat i przyniosła do kościoła szklaną skarbonkę, do której dzieci mogą wrzucać drobne ofiary w czasie nabożeństw majowych. Już w połowie maja było zebrane 700 złotych, a akcja jeszcze trwa. Dziękujemy wszystkim ofiarodawcom za włączenie się w tę szczytną ideę pomagania bliźnim.

*Ks. Tomasz Grzywna*



## Konkurs biblijny

16 maja w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu odbył się finałowy etap konkursu biblijnego dla uczniów szkół podstawowych. Naszą parafię i Szkołę Podstawową nr 2 im. Św. Kingi w Sanoku reprezentowało dwoje uczniów: Ola Łyko i Jakub Mokrzycki, przygotowanych przez siostrę Irenę Paluch. W sumie w konkursie wzięło udział 123 osoby z terenu całej archidiecezji. Poziom uczestników był bardzo

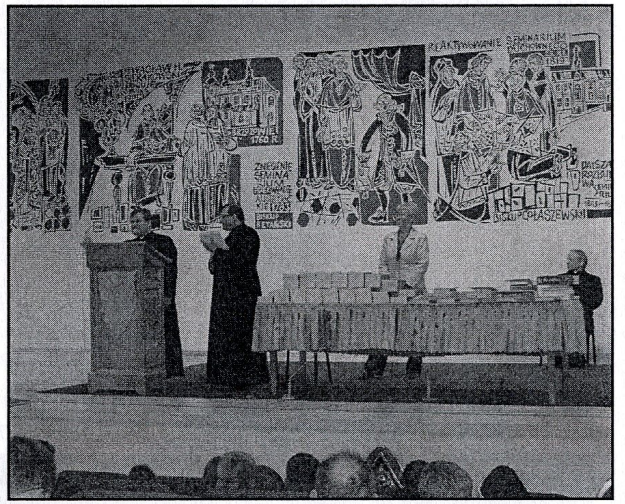
wyrównany. Do zdobycia było 90 punktów, a 15 osób zostało uznanych za laureatów. Pierwsze i trzecie miejsce zajęły uczennice Szkoły Podstawowej w Giedlarowej koło Leżajska, Aleksandra Suszyło i Aleksandra Czaplą, gromadząc odpowiednio 84 i 79 punktów, drugie miejsce zajął uczeń Szkoły Podstawowej w Żarnowcu koło Krosna, Krzysztof Grądalski - 80 punktów. Miejsca X - XV zajęli uczniowie z liczbą punktów 68. Duże-

go pecha miała nasza reprezentantka Ola, której zabrakło jednego punktu do tej liczby, a Jakubowi zabrakło 4 punktów. Mimo to zajęli oni miejsca w drugiej i trzeciej dziesiątce, co można uznać za sukces. Nagrody laureatom wręczyli ks. Waldemar Janiga, ks. Tadeusz Biały i ks. Jerzy Gałązka, odpowiedzialni za nauczanie katechezy w naszej archidiecezji. Gratulujemy wszystkim laureatom i uczestnikom konkursu.

*Ks. Tomasz Grzywina*



*Budynek WSD w Przemyślu – część starsza*



*aula w nowym budynku WSD  
- za chwilę ogłoszenie zwycięzców*



*już po stresie, po wyjściu z auli*

# XVII ARCHIDIECEZJALNA PIELGRZYMKA AKCJI KATOLICKIEJ DO ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

19 maja 2011 r. po raz siedemnasty członkowie Akcji Katolickiej pielgrzymowali do Strachociny na coroczną pielgrzymkę do swojego Patrona - św. Andrzeja Boboli. Na „Bobolówce” zgromadziło się 3500 pielgrzymów z Akcji Katolickiej, ich rodzin, oraz 150 kapłanów. Modlitewne spotkanie ze św. Andrzejem rozpoczęło się programem słowno-muzycznym o św. Andrzej, który prowadził ks. prał. Józef Niżnik, kustosz sanktuarium, a pieśni o św. Boboli wykonały dzieci z chóru „Bobolanum”. Następnie p. Danuta Figiela, Wiceprezes Akcji Katolickiej, poprowadziła modlitwę różańcową w intencji Ojczyzny. Uroczystej Eucharystii koncelebrowanej przez 150 kapłanów przewodniczył ks. abp Józef Michalik, Metropolita Przemyski i wygłosił okolicznościowe słowo Boże. Przed błogosławieństwem p. Kazimierz Kryła, Prezes Akcji Katolickiej, podziękował zebranych i wyraził solidarność zebranych z Księdzem Arcybiskupem, zapewniając o modlitwie. Spotkanie transmitowane było na żywo przez Archidiecezjalne radio FARA, a na stronie internetowej TV RAZEM.

Ks. abp Józef Michalik w homilii powiedział:

„Dziś patrzymy na człowieka, któremu życie pozornie się nie udało, ale tylko pozornie. Zdolny jezuita, Andrzej Bobola, człowiek o mocnym charakterze. Po święceniach kapłańskich uznał, że trzeba sięgnąć do Ewangelii i tak jak w Ewangelii jest napisane postępować. Tak jak i dziś ludzie nie przychodzili do kościoła, więc Bobola poszedł do ludzi. A ludzie poszli za nim. I za to kozacy napadli go o okrutnie zamordowali.

I dziś prześladowania kościoła nie skończyły się. 170 tys. rocznie oddaje życie za głoszenie Miłości Boga, za głoszenie wolności i miłości Boga. Dlaczego zatem kościół trwa? Kościół trwa bo ma misję do spełnienia od Boga, kościół promuje dobro i prowadzi człowieka do zbawienia. Duch św. umacnia w nas człowieczeństwo i to jest siła Kościoła.

Współcześnie trwa nie tylko nowa ewangelizacja, ale i nowa sekularyzacja i laicyzacja. Narasta konflikt między tym, co dobre i tym co złe. Kościołowi nie zagrażają siły zewnętrzne, ale zepsucie wewnętrzne. Dziś zagro-

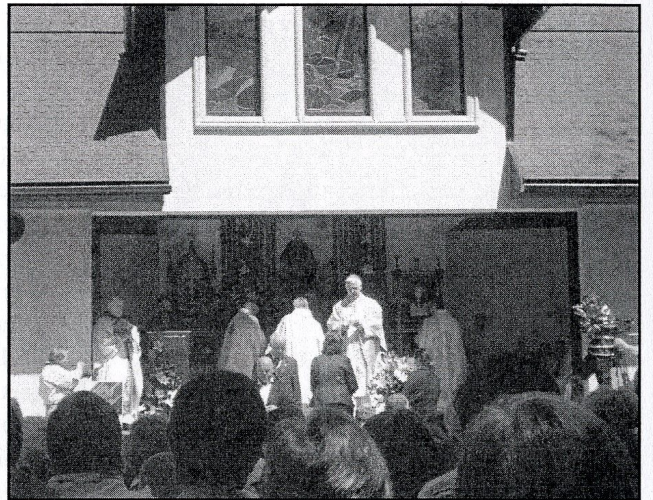
zona jest rodzina. Prawo natury jest dziś przekreślane. Idąc za nową laicyzacją zatracamy sumienie. To przede wszystkim w rodzinie rozwija się życie duchowe. Niszczenie rodziny, to niszczenie naszego ludzkiego ducha. Nie ulegajmy mitom, że to człowiek decyduje o tym, co dobre i złe. Zatrącenie świadomości dobra i zła, to zabicie sumienia i zatrącenie sensu życia. Sensem naszego życia nie jest uganianie się za przyjemnościami, a stawanie się dziećmi Boga”.

Na zakończenie Mszy św. ks. abp Józef Michalik, wręczył dekrety powołujące nowe Parafialne Oddziały Akcji Katolickiej w naszej diecezji.

Wytrwale grono parafian i członków Akcji Katolickiej naszej parafii pielgrzymowało do Strachociny pieszo. Pielgrzymi wyruszyli z kościoła parafialnego Przemienienia Pańskiego o godzinie 6.00, a do Strachociny dotarli około 9.00. W tym roku, tak jak i w ubiegłym, grupie dwudziestu pięciu pielgrzymom przewodniczył ks. Mariusz Woźniczyszyn, pochodzący ze Strachociny.

*Wojciech Pruchnicki*



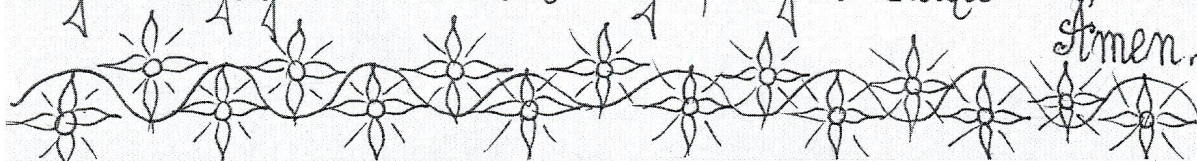




Duchu Święty,

teknij mnie swoim technieniem, abym myślał o tym co jest święte.  
 Prowadź mnie, Duchu Święty, abym zrozumiał to, co jest święte.  
 Przyciągaj mnie do siebie, Duchu Święty, abym kochał to,  
 co jest święte. Umacniaj mnie Duchu Święty, abym  
 strzegł tego, co jest święte. Strzeż mnie Duchu Święty,  
 abym nigdy nie utracił tego, co jest święte.

Amen.



Rys. L. Rocha

### **Teksty mszy świętych do osobistych refleksji**

**Poniedziałek:** Rdz 3, 9-15.20; Ps 87

**Wtorek:** 1 P 1,10-16; Ps 98; Mk 10,28-31

**Środa:** 1 P 1,18-25; Ps 147B, Mk 10,32-45

**Czwartek:** So 3,14-18 lub Rz

12,9-16b; Iz 12; Łk 1,39-56

**Piątek:** 1 P 4,7-13; Ps 96; Mk 11,11-25

**Sobota:** Jud 17.20b-25; Ps 63; Mk 11,27-

33

**Niedziela:** Pwt 4,32-34.39-40; Ps 33; Rz 8,14-17; Mt 28,16,20 (LM III 379)

## Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Na godzinę 17.30 wszystkich czcicieli Matki Bożej zapraszamy na majówkę.
2. Dziś dziękujemy Duchowi Świętemu za Jego siedmiorakie dary, jakie otrzymaliśmy w sakramencie bierzmania. Dziś także można zyskać odpust zupełny za publiczne odmówienie czy odśpiewanie hymnu „O Stworzycielu, Duchu, przyjdź”.
3. Jutro święto Matki Kościoła. Msze święte odprawiać będziemy w następujących godzinach: 6.30; 8.00; 9.30, 11.00 oraz 17.00 i 18.30. Majówka o godzinie 18.00.
4. We czwartek, 31 maja, wypada święto Nawiedzenia NMP.
5. W tym tygodniu przypada pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. We czwartek od godziny 16.00 spowiadamy w Stróżach i Płowcach, od 17.00 w kościele. W piątek, tradycyjnie, spowiadamy już od godziny 16.00.
6. W najbliższy piątek kolejny tydzień Nowenny przed Nawiedzeniem Krzyża papieskiego. Zapraszamy na wieczorną Mszę świętą połączoną z kazaniem i nabożeństwem *Drogi krzyżowej*.
7. W najbliższą niedzielę – Uroczystość Trójcy Przenajświętszej. Wraz z tą uroczystością kończy się okres Komunii świętej wielkanocnej. Prosimy, aby nie zaniedbywać tego zbawczego obowiązku. Spowiadamy każdego dnia podczas Mszy świętych.
8. 2 i 3 czerwca trwać będzie Festiwal Piosenki Religijnej.
9. Zginęła kula ortopedyczna., potrzebna do chodzenia. Może ktoś znalazł, więc prosimy o ewentualny zwrot do kancelarii parafialnej bądź też do zakrystii.



## Intencje w tygodniu

28.05-3.06.2012 r.

**Poniedziałek, 28.05 Święto Matki Kościoła**

6.30  
8.00 + Kazimierz 8 r. śm. i Jolanta Kosztolowicz  
9.30  
11.00  
17.00 + Maria  
18.30 + Adam Skoczyński (pocz. greg.)

**Wtorek, 29.05**

6.30 dziękczynno - błagalna  
7.00 + Adam (greg.)  
7.30 + Łucja 1 r. śm. i Józef Mach  
18.00 1. O bł. Boże dla kapłanów i członków Róży św. Teresy  
2. + Eugenia, Ewa, Adam  
3. o zdrowie i bł. Boże dla sióstr z Róży Matki Bożej Ostrobramskiej

**Środa, 30.05**

6.30  
7.00

7.30 + Mikołaj, Weronika, Stanisław, Lucjan  
18.00 1. + Stanisław Leszczyński 3 r. śm.

2. + Adam (greg.)

**Czwartek, 31.05**

6.30  
7.00 + Władysław  
7.30  
18.00 1. + Adam (greg.)

2. + Bernard

3. + Wanda 45 r. śm. i Kazimierz 16 r. śm. Gajda

**Piątek, 1.06**

6.30  
7.00  
7.30 + Alicja i Ryszard (pocz. greg.)  
18.00 1. + Adam (greg.)  
2. + Waleria i Edward Błaż  
3. w intencji dzieci Pierwszokomunijnych z bieżącego roku

**Sobota, 2.06**

6.30  
7.00 + Adam (greg.)  
7.30 + Alicja i Ryszard (greg.)  
18.00 1. + Ruggero Bettini  
2. + Genowefa i Tadeusz Tomoń  
3. o bł. Boże dla rodzin Absolwentów Technikum Ekonomicznego rok matury 1967

**Niedziela 27.05**

6.30 + Marek i Mariusz int. od współpracowników  
8.00 za parafian  
9.30 + Adam (greg.)  
11.00 + Alicja i Ryszard (greg.)  
12.30 + Antonina  
16.00 o bł. Boże dla sióstr z Róży MB Częstochowskiej i ich rodzin  
18.00 dziękczynna w 65 rocznicę małżeństwa Marii i Franciszka Radwańskich z prośbą o dalsze bł. Boże Płowce: int.

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery\_sanok

email gpp2@op.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

**Góra**  
**Przemienienia**

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku